

Małgorzata Leśniak

**WIZERUNEK POLSKI I POLAKÓW
W OCZACH STUDENTÓW UKRAIŃSKICH.
UKRAIŃCY W OCZACH STUDENTÓW POLSKICH**

The image of Poland and Poles as seen by Ukrainian students.

Ukrainians as seen by Polish students

For a couple of years already Andrzej Frycz Modrzewski Cracow University has been hosting students from various parts of the world; and Ukrainian students are the most numerous. The growing number can bring, beside the undoubted benefits, not only of financial kind, conflicts on the grounds of culture differences, language, customs and traditions. This problem does not only apply to potential conflicts between Polish students and those coming from such exotic countries as African or Arabic ones but also conflicts with students from more familiar cultures. This article presents close analysis of the study carried out among Polish and Ukrainian students of Cracow university by means of qualitative and quantitative methods. The study shows the mutual image and stereotypes of both groups which may have influence on the process of academic integration of the above mentioned respondents.

Key words: Academic integration, mutual image, Polish students, Ukrainian students, stereotypes

Wprowadzenie

Szacuje się, że na świecie już ponad 4,5 miliona studentów uczy się poza granicami swojego kraju. Zgodnie z prognozami, do roku 2020 liczba ta się podwoi. Wśród międzynarodowych studentów dominują Azjaci – Chińczycy, Hindusi i Koreańczycy. Większość studentów z zagranicy goszczą kraje OECD (OECD – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju skupiająca najlepiej rozwinięte i demokratyczne kraje świata), przede wszystkim Stany Zjednoczone, Australia, Wielka Brytania, Niemcy i Francja. Studiuje tu ponad połowa wszystkich studentów zagranicznych na świecie. Mimo niewątpliwego wzrostu liczby osób studiujących w skali globalnej (w tym poza granicami kraju pochodzenia), w Polsce uczy się procentowo nie tylko o wiele mniej studentów niż w najwyżej rozwiniętych krajach Zachodu czy w Chinach, ale też mniej niż w Czechach, na Węgrzech, Słowacji, Litwie, Łotwie, Estonii i Bułgarii. Polska i Chorwacja to najmniej umiędzynarodowione kraje Unii Europejskiej i jedne z najsłabiej umiędzynarodowionych w OECD. Obecnie w Polsce studiuje przeszło 46 tysięcy studentów zagranicznych ze 158 krajów, a wzrost współczynnika umiędzynarodowienia wynika nie tylko ze wzrostu liczby obcokrajowców, ale również ze spadku ogólnej liczby studentów w Polsce. W roku akademickim 2014/15 na polskich uczelniach studiowało łącznie 1 469 386 osób, czyli o kilkadziesiąt tysięcy mniej niż w roku poprzednim¹.

Od kilku lat obserwuje się wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce. Spowodowane jest to głównie napływem studentów z Ukrainy. W roku akademickim 2014/15 studiowało ich w naszym kraju 23 329, co stanowiło ponad 50% ogółu studentów zagranicznych w Polsce (w roku akademickim 2013/14 było ich 8 procent mniej)². Tak duży przyrost ich liczby spowodowany jest, w opinii autorów raportu *Perspektyw*, konsekwentną, dziesięcioletnią strategiczną obecnością marketingową i promocyjną polskich uczelni na tym rynku (zwłaszcza w ramach programu „Study in Poland”), jak i obecną, trudną sytuacją polityczną Ukrainy. Trudno się z tą opinią nie zgodzić. Drugą największą grupę studentów zagranicznych w Polsce stanowią Białorusini, w dalszej kolejności Norwegowie, Hiszpanie i Szwedzi. W roku akademickim 2014/15 ponad 83% ogółu studentów obcokrajowców przyjechało do Polski z Europy. W porównaniu ze średnią światową, w Polsce uczy się niewielu studentów z Azji; jest ich u nas niecałe 6000. Zauważyć należy jednak, że po raz pierwszy od kilku lat obserwuje się w tej kategorii tendencję wzrostową. Mimo dość intensywnych wysiłków promocyjnych polskich uczelni, wciąż nie wzrasta liczba studentów z Ameryki Południowej,

¹ Dane zaczerpnięte z artykułu *Już ponad 46 tysięcy studentów zagranicznych w Polsce*, http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2221:juz-ponad-46-tysiecy-studento-w-zagranicznych-w-polsce&catid=24&Itemid=119 [dostęp: 12.12.2015]. Artykuł prezentuje informacje GUS „Dane wstępne dotyczące szkolnictwa wyższego 2014” oraz wyniki badań własnych Fundacji Edukacyjnej *Perspektywy*.

² *Ibidem*.

spada natomiast liczba studentów z Ameryki Północnej i Środkowej. Większy wzrost zainteresowania ofertą polskich uczelni zaobserwować można natomiast w państwach afrykańskich, Arabii Saudyjskiej i Turcji³.

Wzrastająca liczba studentów zagranicznych w Polsce, prócz niewątpliwych korzyści, nie tylko finansowych, powodować może również wystąpienie konfliktów choćby z uwagi na odmiennosc kultur, języków, tradycji i obyczajów. Problem ten dotyczy nie tylko ewentualnych konfliktów polskich studentów ze studentami pochodzącymi z tak „egzotycznych” krajów, jak np. kraje afrykańskie czy arabskie, ale również konfliktów z przedstawicielami kultur bliskich Polakom. Bianka Siwińska, autorka raportu „Studenci zagraniczni w Polsce 2014” stwierdziła, że w związku ze stałym, dynamicznym przyrostem liczby Ukraińców, coraz częściej mówi się o zjawisku „ukrainizacji” polskich uczelni.

Na tym tle w ostatnim roku pojawiły się w kilku ośrodkach akademickich incydenty o podłożu ksenofobicznym. Zarówno środowisko akademickie, jak i opinia publiczna, władze samorządowe oraz osoby odpowiedzialne za politykę publiczną państwa w obszarze szkolnictwa wyższego powinny ze szczególną uwagą śledzić te nastroje i proponować rozwiązania wspierające właściwą integrację studentów z Ukrainy w życie uczelni i społeczności lokalnej

– twierdzi Bianka Siwińska⁴.

Rola stereotypów w procesie integracji akademickiej. Wyniki badań ankietowych

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego od kilku już lat kształci studentów pochodzących z różnych stron świata, przy czym studenci z Ukrainy stanowią najliczniejszą grupę studentów-obcokrajowców. Według stanu na dzień 15 stycznia 2016 roku na kilku tutejszych wydziałach studiowało ich w sumie 1999 osób, co stanowi 95% wszystkich cudzoziemców pobierających naukę w murach tej uczelni. Na drugim miejscu, z liczbą 16 osób, znaleźli się Białorusini, na trzecim Rosjanie i Turcy – po 14 osób. Tuż za nimi znajdują się studenci pochodzący z Kazachstanu – 13 osób. W Krakowskiej Akademii studiuje również pięciu Azerów, czterech Niemców, czterech Węgrów, po trzy osoby z Uzbekistanu, Egiptu i Bułgarii, dwie z Hiszpanii i dwie z Angoli. Ponadto po jednej osobie z Wielkiej Brytanii, USA, Tunezji, Słowacji, Mongolii, Macedonii, Litwy, Kamerunu, Izraela, Iraku, Grecji, Francji, Estonii, Czech, Austrii i Armenii. Studenci z Ukrainy są tu „widoczni”, choć może właściwszym określeniem byłoby „słyszalni”. Studiuja na prawie każdym wydziale, są reprezentowani na

³ *Ibidem.*

⁴ Cytat zaczerpnięty z przywoływanego artykułu zamieszczonego na stronie http://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=2221:juz-ponad-46-tysiecy-studentow-zagranicznych-w-polsce&catid=24&Itemid=119 [dostęp: 28.12.2015].

prawie każdym kierunku, choć zdecydowanie największym zainteresowaniem ukraińskiej młodzieży cieszą się takie kierunki i specjalności jak stosunki międzynarodowe, turystyka i rekreacja, a także dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Z roku na rok jest ich coraz więcej i wszystko wskazuje na to, że ten trend utrzyma się jeszcze przez długi czas. Czy społeczność akademicka jest przygotowana na przyjęcie w swoje szeregi tak dużej liczby studentów pochodzących z Ukrainy? Co sądzą na ich temat studenci polscy? Jaką rolę w procesie integracji odgrywają wzajemne stereotypy? Jakie postawy wobec Polski i Polaków, a także wobec integracji z tutejszą społecznością akademicką prezentują studenci pochodzący z kraju naszego wschodniego sąsiada? To najważniejsze z pytań, jakie postawili przed sobą członkowie zespołu badawczego, w skład którego weszli socjologowie, psychologowie oraz politolodzy – pracownicy naukowo-dydaktyczni Krakowskiej Akademii, którzy w roku akademickim 2014/15 zrealizowali badania, zarówno ilościowe, jak i jakościowe wśród studentów tej Uczelni⁵. W niniejszym opracowaniu zostaną zreferowane jedynie wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród polskich i ukraińskich studentów oraz wywiadów grupowych z polskimi studentami. I tak, w badaniach zrealizowanych metodą ankietową wzięło udział 308 osób – 163 studentów polskich (w tym 105 kobiet, 57 mężczyzn, 1 osoba nie podała swojej płci) oraz 145 studentów ukraińskich (94 kobiety, 45 mężczyzn, 6 osób nie podało informacji na ten temat). Przygotowano jedną wersję kwestionariusza ankiety, który wypełniali studenci zarówno polscy, jak i ukraińscy. Studentów, na potrzeby niniejszych badań, nie różnicowano ze względu na kierunek i rok studiów, nie brano również pod uwagę różnic między płciami. Badania zrealizowano na każdym wydziale uczelni, z wyjątkiem Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych oraz Wydziału Zdrowia i Nauk Medycznych. W badaniach nie uczestniczyli również studenci Wydziału Zamiejscowego w Tychach.

Pierwsze pytanie, które zadaliśmy naszym respondentom dotyczyło źródeł wiedzy o obcokrajowcach. Byliśmy ciekawi skąd polscy i ukraińscy studenci czerpią wiedzę o ich kulturze, historii, czy obyczajach. Interesowało nas również to, czy między polskimi i ukraińskimi studentami istnieją jakieś różnice dotyczące źródeł pozyskiwania wiedzy na temat przedstawicieli obcych kultur i narodowości. Spodziewaliśmy się, że zdecydowana większość ankietowanych wskaże przede wszystkim na środki masowego przekazu oraz bezpośrednie kontakty, jako źródła wiedzy na interesujący nas temat. Rzeczywiście, jeśli chodzi o studentów polskich,

⁵ Dużą pomoc w organizacji i zrealizowaniu tych badań okazali studenci psychologii, członkowie Koła Naukowego. Jego przewodniczący – Mateusz Gawron - jest autorem jednego z zamieszczonych w tym tomie opracowań poświęconego postawom ksenofobicznym studentów Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Część pytań zawartych w wykorzystanym w badaniu kwestionariuszu ankiety nawiązuje bezpośrednio do pytań zadawanych polskim i ukraińskim respondentom w badaniach nad wzajemnymi stereotypami zrealizowanych przez Instytut Spraw Publicznych i CBOS.

to zdecydowana większość wskazała właśnie środki masowego przekazu (60% badanych) oraz bezpośrednie kontakty z obcokrajowcami (prawie połowa badanych). Dla co trzeciego studenta polskiego takim źródłem są również rozmowy z rodziną i znajomymi mieszkającymi za granicą. Co piąty Polak wskazał również Internet (portale społecznościowe i inne portale tematyczne), jako ważne źródło wiedzy o cudzoziemcach. Dla studentów ukraińskich najważniejszym źródłem wiedzy o obcokrajowcach, w przeciwieństwie do studentów polskich, są jednak bezpośrednie kontakty z nimi (prawie połowa badanych Ukraińców tak sądzi). Środki masowego przekazu dostarczają takiej wiedzy tylko 37% badanych. Zatem źródłem wiedzy o obcokrajowcach dla polskich studentów są przede wszystkim środki masowego przekazu i bezpośrednie kontakty z osobami pochodzącymi z innych krajów, natomiast dla Ukraińców takim źródłem są przede wszystkim bezpośrednie kontakty, a nie informacje zaczerpnięte z prasy, radia, czy telewizji. Szczegółowe rozkłady odpowiedzi na pytanie o źródła wiedzy o obcokrajowcach przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Źródła wiedzy o obcokrajowcach (w procentach*)

Źródła wiedzy o obcokrajowcach	Studenci polscy	Studenci ukraińscy
Środki masowego przekazu (prasa, radio, telewizja)	60	37
Książki i opracowania naukowe	3	6
Szkoła/uczelnia (podręczniki)	5	14
Rozmowy z rodziną i znajomymi mieszkającymi za granicą	33	25
Rozmowy z osobami, które były za granicą (wycieczka, wczasy)	19	19
Bezpośrednie kontakty z obcokrajowcami	49	46
Portale społecznościowe i inne źródła internetowe (np. portale tematyczne)	20	30
Inne źródła	1	0

*Procenty nie sumują się do 100, respondenci mogli wybrać więcej niż 1 możliwość.

Źródło: opracowanie własne.

A jak oceniają swoją wiedzę na temat innych narodów studenci polscy i ukraińscy? Jak oceniają swoją wiedzę na temat historii i kultury własnego narodu? To kolejne pytania postawione naszym respondentom. Trudno się dziwić, że najlepsze oceny studenci wystawiali sobie, gdy chodziło o wiedzę na temat ich własnego kraju, choć zauważyć należy, że samoocena Ukraińców jest trochę wyższa niż Polaków; Ukraińcy znają historię i kulturę swojego narodu na 5,34 (najczęściej wystawianą oceną była „szóstka”), Polacy oceniają swoją wiedzę

na 4,69 (najczęściej wystawianą oceną była „piątka”). Polacy znają Ukrainę na 2,69, Ukraińcy Polskę na 3,88. Okazuje się, że (przynajmniej jeśli chodzi o deklarowaną samoocenę), Ukraińcy lepiej znają naszą historię i kulturę, niż my ukraińską. Średnią ocen i najczęściej pojawiające się oceny (modalna) zawarto w tabeli nr 2 (przyjęto szkolną skalę ocen: 1 – ocena niedostateczna, 6 – ocena celująca). Studenci byli przy okazji proszeni o to, by wymienić osoby ze sfery życia publicznego (z dawnej historii, bądź czasów współczesnych), które kojarzą się z naszymi (Polską i Ukrainą) państwami/narodami. Proszono również, by podali jakieś wydarzenia historyczne, które uważają za szczególnie ważne dla naszych państw/narodów. Studenci polscy, jako najbardziej rozpoznawalną osobę, którą należy kojarzyć z Polską, wymieniali Jana Pawła II (wskazało na tę postać 39 osób), w dalszej kolejności Lech Wałęsa (34 wskazania), Józef Piłsudski (31 wskazań), bracia Lech i Jarosław Kaczyńscy (24 wskazania), prezydent Andrzej Duda (17 wskazań), Donald Tusk (12 wskazań), Aleksander Kwaśniewski (10 wskazań). Bronisław Komorowski, Adam Mickiewicz, Władysław Jagiełło, Tadeusz Kościuszko, Adam Małysz i Antoni Macierewicz to postaci, które otrzymały po kilka wskazań. Wśród wymienianych postaci reprezentujących głównie świat polityki, rzadziej kultury, z pojedynczymi wskazaniem znaleźli się Władysław Bartoszewski, Bolesław Chrobry, Edward Gierek, Wojciech Jaruzelski, Adam Darski „Nergal” i piosenkarka Doda. Najważniejsze wydarzenia związane z Polską to, w oczach studentów polskich, przede wszystkim: dość enigmatycznie brzmiące odzyskanie niepodległości (aż 50 wskazań). Druga wojna światowa, Bitwa Warszawska, chrzest Polski, powstanie warszawskie, rozbiory, obalenie komunizmu, uchwalenie Konstytucji 3 Maja i „okrągły” stół otrzymały zdecydowanie mniej wskazań (od kilku do kilkunastu głosów). Wśród wymienianych wydarzeń związanych z Polską znalazł się także wybór Polaka na papieża, organizacja Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku, koniec komunizmu i przewrót majowy, jednak były to pojedyncze wypowiedzi. Ukraina dla polskich studentów to przede wszystkim Julia Tymoszenko (36 wskazań), Petro Poroszenko i Kliczko (bez wskazania, o którego z braci chodzi – po 20 wskazań), a także Wiktor Janukowycz, jak również Stefan Bandera (8 wskazań). Wśród wymienianych przez polskich studentów znanych ukraińskich postaci znalazł się Białorusin Aleksander Łukaszenka, wykładowca Krakowskiej Akademii – Olena Boczarowa, a także Mila Kunis, amerykańska aktorka pochodząca z Ukrainy (pojedyncze wskazania). Ukraina kojarzy się Polakom także z konfliktem ukraińsko-rosyjskim o Krym, z Pomarańczową Rewolucją i Majdanem (od kilkunastu do dwudziestu kilku wskazań), a także z Wielkim Głodem i walką o niepodległość. Rzadziej z rzezią wołyńską i działalnością band Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) – na te fakty wskazywano tylko w kilku przypadkach. Jak łatwo zauważyć – wśród wymienianych przez Polaków postaci i wydarzeń związanych z Ukrainą dominują raczej te nawiązujące do współczesnych wydarzeń, głównie politycznych.

Polska dla studiującej tu młodzieży ukraińskiej to przede wszystkim Adam Mickiewicz (25 wskazań), obecny prezydent Andrzej Duda i były – Lech Wałęsa (po kilkanaście wskazań). Papieża Polaka, jako najbardziej rozpoznawalną polską postać, wymieniło tylko 12 osób, podobnie jak braci Kaczyńskich. Kilka osób wskazało na piłkarza Roberta Lewandowskiego, Mikołaja Kopernika i patrona krakowskiej uczelni – Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Wśród wymienianych przez Ukraińców postaci znaleźli się również: Jan Matejko, Andrzej Wajda, Andrzej Sapkowski, Stanisław Lem i Anna German. Do grona najbardziej rozpoznawalnych Polaków należy też obecny prezydent Krakowa – prof. Jacek Majchrowski. Jako ważne wydarzenia związane z Polską Ukraińcy wymienili przede wszystkim Bitwę Warszawską i powstanie warszawskie (po kilkanaście wskazań). Druga wojna światowa i przyłączenie Polski do Unii Europejskiej uzyskało prawie tyle samo wskazań, co organizacja Euro 2012 (zaledwie po kilka osób wskazało na te wydarzenia). Tylko w jednym przypadku Polskę skojarzono z wyborem Polaka na papieża, eksterminacją Żydów podczas II wojny światowej i uznaniem przez Polskę niepodległości Ukrainy. Wart podkreślenia jest fakt, że Ukraińcy o wiele częściej wymieniali przedstawicieli świata nauki i kultury jako osoby kojarzone przez nich z Polską, niż polityków. Również jeśli chodzi o różnorodność tych postaci, to wskazywali ich o wiele więcej niż Polacy, którzy skupili się przede wszystkim na politykach właśnie. Najważniejszą postacią dla Ukraińców kojarzoną z ich państwem jest Taras Szewczenko, poeta i malarz, twórca ukraińskiej literatury narodowej. To właśnie jego wiersze deklamowali uczestnicy kijowskiego Majdanu; to w tych wierszach szukali odpowiedzi na najważniejsze dla siebie pytania⁶ (najwięcej, bo aż 56 osób wskazało na tę postać). Znacznie mniej głosów uzyskali inni politycy – Kliczko i Poroszenko (po 21 wskazań), Janukowycz (17 wskazań), Chmielnicki (16 wskazań). Tylko kilka osób wymieniło takie postaci jak Bandera, hetman Iwan Mazepa (żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku), a także Jacek i Juszczenko. Julia Tymoszenko nie cieszy się taką popularnością wśród studentów ukraińskich, jak polskich; tylko 4 ukraińskich studentów uznało, że może być ona ważną postacią życia publicznego na Ukrainie. W tej sytuacji nie może budzić zdziwienia fakt, że najważniejsze wydarzenia, które Ukraińcy kojarzą z własnym krajem to przede wszystkim Majdan (30 wskazań), uzyskanie niepodległości (24 wskazania) i Pomarańczowa Rewolucja (10 wskazań). Drugą wojnę światową, Wielki Głód, czy też wybuch elektrowni jądrowej w Czarnobylu oraz działalność UPA wskazały tylko pojedyncze osoby.

⁶ *Taras Szewczenko – patron ukraińskich protestów*, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1069516,Taras-Szewczenko-%E2%80%93-patron-ukrainskich-protestow> [dostęp: 15.12.2015].

Tabela 2. Samoocena wiedzy o poszczególnych narodach

Nazwa narodu	Studenci polscy		Studenci ukraińscy	
	Średnia ocena	Modalna	Średnia ocena	Modalna
Polacy	4,69	5	3,88	4
Niemcy	2,98	3	3,12	3
Francuzi	2,60	3	2,71	2
Amerykanie (USA)	3,42	4	3,65	3
Rosjanie	2,86	3	4,30	5
Ukraińcy	2,69	2	5,34	6
Żydzi	2,60	2	2,73	1

Źródło: opracowanie własne.

Kolejne pytania krótkiej ankiety dotyczyły stereotypu i autostereotypu Polaka i Ukraińca. Jaki jest typowy Polak? Czy i jak różni się od stereotypu typowego Ukraińca? Na ile stereotyp pokrywa się z autostereotypem (zazwyczaj korzystniejszym), a na ile to postrzeganie jest odmienne? I tak, typowy Polak w oczach polskich studentów jest przede wszystkim religijny i towarzyski. Trudno odmówić mu wrażliwości i inteligencji. Jest pracowity, przedsiębiorczy i gościnnie. Z pewnością nie jest tolerancyjny – tego zdania było 66% badanych. Prawie tyle samo badanych (61%) nie mogło się zdecydować, czy Polacy są uczciwi, a prawie połowa z nich nie potrafiła określić, czy są dobrze zorganizowani i skromni. Również prawie połowa polskich studentów Krakowskiej Akademii twierdzi, że Polacy są otwarci na innych ludzi i nieco ponad połowa uważa Polaków za oszczędnych i kreatywnych. Łatwo zauważyć, że własny wizerunek Polaków jest znacznie lepiej określony niż stereotyp Ukraińca (tabela nr 4). W przypadku prawie wszystkich wymienionych w tabeli charakterystyk (cech), najczęściej wybieraną wartością był środek skali (odsetek wskazań wahał się od 30% do 58%). Przeszło połowa badanych (53%) jest skłonna przyznać, że typowy Ukrainiec jest otwarty na ludzi, prawie połowa (49%) twierdzi, że jest gościnnie, a 55% uważa Ukraińców za towarzyskich. Prawie co trzeci badany sądzi, że Ukraińcy są raczej zarozumiali i dokładnie tyle samo uznaje ich za mało przedsiębiorczych oraz niezdyscyplinowanych. Joanna Konieczna-Sałamatina, relacjonując wyniki badań sprzed kilkunastu lat, dotyczące wzajemnego polsko-ukraińskiego wizerunku, zauważyła, że na stereotyp Ukraińca miały wpływać bezpośrednie kontakty z przedstawicielami tego narodu. Respondenci, którzy mieli kontakty z Ukraińcami, znacznie rzadziej niż pozostali wskazywali środek skali przy wszystkich cechach, o które byli pytani. W ich oczach wizerunek typowego Ukraińca miał nieco więcej pozytywnych rysów niż w oczach osób, które

nigdy nie spotkały się z mieszkańcami Ukrainy⁷. Mimo bezpośrednich kontaktów ze studentami ukraińskimi, polscy studenci nie byli w stanie dokonać dokładnej charakterystyki typowego Ukraińca (często wybierany środek skali), choć byli skłonni przypisać im takie cechy jak towarzyskość, gościnność i otwartość na innych ludzi, tak pomocne w budowaniu więzi między narodami. Jak należało przypuszczać, Polacy mają dość wysokie mniemanie o sobie. W zasadzie jedyną negatywną cechą, która sobie przypisują jest nietolerancja (lista zawierała tylko kilkanaście cech; nie uwzględniono w niej z różnych przyczyn między innymi takiej cechy jak skłonność do nadużywania alkoholu – tradycyjnie uznawanej za typowo polską). Skoro tak, to może ona utrudnić proces integracji obu środowisk, polskiego i ukraińskiego, w badanej uczelni.

Tabela 3. Wizerunek typowego Polaka w opinii polskich studentów (w procentach wskazań)

	Pozycja na skali					
	1	2	3	4	5	
pracowity	28	34	29	8	1	leniwy
towarzyski	27	42	20	10	1	nietowarzyski
wrażliwy	5	35	43	16	1	niewrażliwy
inteligentny	14	42	37	6	1	mało inteligentny
skromny	3	18	47	26	6	zarozumiały
tolerancyjny	1	10	23	48	18	nietolerancyjny
religijny	23	44	19	11	3	niereligijny
uczciwy	1	22	61	13	3	nieuczciwy
przedsiębiorczy	18	48	24	10	0	mało przedsiębiorczy
gościnny	39	32	17	10	2	niegościnny
oszczędny	13	39	35	11	2	rozzutny
wykształcony	9	43	40	7	1	niewykształcony
kreatywny	17	39	34	9	1	pozbawiony fantazji
dobrze zorganizowany	7	37	46	9	1	źle zorganizowany
zdyscyplinowany	7	30	43	19	1	niezdyscyplinowany
otwarty na ludzi	15	33	35	16	1	zamknięty w sobie

Źródło: opracowanie własne.

⁷ J. Konieczna, *Polska – Ukraina. Wzajemny wizerunek*, [w:] *Obraz Polski i Polaków w Europie*, red. L. Kolarska-Bobińska, Warszawa 2003, s. 301.

Tabela 4. Wizerunek typowego Ukraińca w opinii polskich studentów (w procentach wskazań)

	Pozycja na skali					
	1	2	3	4	5	
pracowity	11	24	39	19	7	leniwy
towarzyski	12	43	30	11	4	nietowarzyski
wrażliwy	4	24	55	14	3	niewrażliwy
inteligentny	2	29	43	21	5	mało inteligentny
skromny	6	29	35	20	10	zarozumiały
tolerancyjny	6	27	44	17	6	nietolerancyjny
religijny	8	34	45	11	2	niereligijny
uczciwy	5	24	56	9	6	nieuczciwy
przedsiębiorczy	3	13	54	26	4	mało przedsiębiorczy
gościnnie	11	38	39	11	1	niegościnnie
oszczędny	10	27	39	18	6	rozrzutny
wykształcony	2	22	42	27	7	niewykształcony
kreatywny	3	23	58	14	2	pozbawiony fantazji
dobrze zorganizowany	4	25	47	22	2	źle zorganizowany
zdyscyplinowany	7	18	41	26	8	niezdyscyplinowany
otwarty na ludzi	11	42	34	12	1	zamknięty w sobie

Źródło: opracowanie własne.

A jaki jest autostereotyp Ukraińca? Jakie cechy studenci ukraińscy przypisują Polakom? To kolejne pytania ankiety, które zadaliśmy naszym, tym razem ukraińskim, respondentom. Typowy Ukrainiec charakteryzuje się zestawem kilku ważnych cech: jest gościnnie (91% wskazań), otwarty na ludzi (85% wskazań) i towarzyski (84%). Cechuje go także pracowitość, tolerancja i religijność. Ponad połowa badanej młodzieży ukraińskiej stwierdziła, że Ukraińcy są uczciwi (56%) i wykształceni (51%). Oczywiście, nie brak im również kreatywności (63% wskazań). Spośród cech negatywnych, które ewentualnie byłiby skłonni przypisać przedstawicielom swojego narodu, najczęściej wymieniali niezdyscyplinowanie, zarozumiałość i niski poziom przedsiębiorczości, choć wskazania tych cech w żadnym przypadku nie przekroczyły 20%. Polacy dla studiującej w Krakowskiej Akademii młodzieży ukraińskiej to przede wszystkim ludzie religijni i otwarci na innych. Za pracowitych uznaje nas 41% badanych Ukraińców

(tymczasem tę cechę – pracowitość – przypisuje sobie prawie 90% badanej młodzieży ukraińskiej). Niewrażliwi, zarozumiali i pozbawieni fantazji – to najczęściej wskazywane przez młodych Ukraińców negatywne cechy typowego Polaka, choć i tu odsetek wskazań w poszczególnych przypadkach rzadko przekraczał 20%. Warto przy okazji odnotowania jest fakt, że na takie cechy przypisywane Polakom, jak inteligencja, uczciwość, gościnność, przedsiębiorczość, oszczędność i zdyscyplinowanie wskazywał w zasadzie co drugi badany student ukraiński. Jak widać z powyższego, studenci ukraińscy mają lepszą, bardziej zdecydowaną opinię o Polakach, niż Polacy o Ukraińcach. Szczegółowe dane dotyczące wizerunku typowego Ukraińca i Polaka w opinii studentów ukraińskich zawiera tabela nr 5 i 6.

Tabela 5. Wizerunek typowego Ukraińca w opinii ukraińskich studentów (w procentach wskazań)

	Pozycja na skali					
	1	2	3	4	5	
pracowity	45	34	17	4	0	leniwy
towarzyski	43	41	11	2	3	nietowarzyski
wrażliwy	10	25	55	10	0	niewrażliwy
inteligentny	11	35	46	7	1	mało inteligentny
skromny	8	23	50	17	2	zarozumiały
tolerancyjny	14	38	36	11	1	nietolerancyjny
religijny	20	34	32	11	3	niereligijny
uczciwy	9	47	42	1	1	nieuczciwy
przedsiębiorczy	16	27	45	10	2	mało przedsiębiorczy
gościnny	60	31	5	3	1	niegościnny
oszczędny	18	30	40	11	1	rozrzutny
wykształcony	14	37	44	4	1	niewykształcony
kreatywny	27	36	30	6	1	pozbawiony fantazji
dobrze zorganizowany	18	25	48	6	3	źle zorganizowany
zdyscyplinowany	11	26	44	18	1	niezdyscyplinowany
otwarty na ludzi	52	33	13	2	0	zamknięty w sobie

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. Wizerunek typowego Polaka w opinii ukraińskich studentów
(w procentach wskazań)

	Pozycja na skali					
	1	2	3	4	5	
pracowity	10	31	42	14	3	leniwy
towarzyski	30	30	28	10	2	nietowarzyski
wrażliwy	0	22	55	19	4	niewrażliwy
inteligentny	15	41	36	7	1	mało inteligentny
skromny	6	29	40	23	2	zarozumiały
tolerancyjny	15	32	37	14	2	nietolerancyjny
religijny	49	29	15	6	1	niereligijny
uczciwy	11	40	40	8	1	nieuczciwy
przedsiębiorczy	15	41	38	5	1	mało przedsiębiorczy
gościnnie	29	33	28	8	2	niegościnnie
oszczędny	20	32	37	9	2	rozrzutny
wykształcony	5	45	42	8	0	niewykształcony
kreatywny	7	37	40	15	1	pozbawiony fantazji
dobrze zorganizowany	13	38	40	8	1	źle zorganizowany
zdyscyplinowany	12	40	35	11	2	niezdyscyplinowany
otwarty na ludzi	29	40	19	10	2	zamknięty w sobie

Źródło: opracowanie własne.

Realizując nasze badania, poszukiwaliśmy również odpowiedzi na pytanie o poczucie dystansu polskich studentów wobec Ukraińców i ukraińskich wobec Polaków. Wykorzystaliśmy w tym celu, podobnie jak czyni to w swoich badaniach Instytut Spraw Publicznych, zmodyfikowaną skalę Bogardusa. Okazało się, że zdecydowana większość (91%) polskich studentów nie widzi przeszkód, by Ukrainiec odwiedzał Polskę jako turysta. Prawie 3/4 badanych zgadza się na pracę razem z Ukraińcem, tyle samo osób twierdzi, że Ukrainiec może być najbliższym sąsiadem, a także wejść do grona bliskich znajomych. Spore obawy polskich respondentów budzi możliwość zamieszkania Ukraińca na stałe w Polsce – nie zgadza się na to co drugi badany, podobnie jak co drugi badany nie wyraża zgody na to, by Ukrainiec otrzymał polskie obywatelstwo. Polscy studenci raczej nie chcą też, by Ukrainiec stał się członkiem najbliższej rodziny, choć zauważyć należy, że odsetek przeciwników np. małżeństw mieszanych wynosi tylko 37%. Najmniej badanych młodych Polaków (36%) chciałoby, żeby Ukrainiec kierował firmą, w której pracują, bądź był ich bezpośrednim przełożonym. Jak należało się spodziewać (mając na uwadze odpowiedzi na poprzednie pytania ankiety)

poziom dystansu młodych Ukraińców wobec Polaków okazał się zdecydowanie mniejszy niż ten charakteryzujący polskich studentów pytanych o dystans wobec Ukraińców. Zdecydowana większość badanych Ukraińców nie ma nic przeciwko temu, by Polacy odwiedzali Ukrainę jako turyści, pracowali razem z nimi i byli najbliższymi sąsiadami. Są o wiele bardziej otwarci na kontakty towarzyskie niż Polacy – 84% Ukraińców zgadza się na to, by Polacy należeli do grona ich bliskich znajomych, a prawie 2/3 zgadza się na to, aby Polak stał się członkiem najbliższej rodziny. Największy opór studentów ukraińskich budziła możliwość posiadania w miejscu pracy szefa – Polaka; prawie co trzeci badany nie chciałby tego. W pewnym sensie pod tym względem jesteśmy do siebie podobni. Rozkłady odpowiedzi na pytania dotyczące poziomu dystansu zawierają tabele nr 7 i 8.

Tabela 7. Poziom dystansu studentów polskich wobec Ukraińców (w procentach)

Czy zgodził(a)by się Pan(i), aby Ukrainiec	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
odwiedził Polskę jako turysta?	91	8	1
zamieszkał w Polsce na stałe?	55	36	9
otrzymał polskie obywatelstwo?	40	47	13
pracował razem z Panią/Panem?	73	19	8
był najbliższym sąsiadem?	73	19	8
kierował firmą, w której Pan(i) pracuje?	36	52	12
wszedł do grona bliskich znajomych?	72	19	9
stał się członkiem najbliższej rodziny?	47	37	16

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8. Poziom dystansu studentów ukraińskich wobec Polaków (w procentach)

Czy zgodził(a)by się Pan(i), aby Polak	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
odwiedził Ukrainę jako turysta?	96	4	0
zamieszkał na Ukrainie na stałe?	82	17	1
otrzymał ukraińskie obywatelstwo?	70	26	4
pracował razem z Panią/Panem?	91	7	2
był najbliższym sąsiadem?	91	9	0
kierował firmą, w której Pan(i) pracuje?	66	29	5
wszedł do grona bliskich znajomych?	84	13	3
stał się członkiem najbliższej rodziny?	67	27	6

Źródło: opracowanie własne.

Ukraina to dla polskich studentów kraj, w którym panuje korupcja, politycy są niekompetentni, biurokracja utrudnia załatwienie najprostszych spraw, a organizacja pracy nie należy do najlepszych. Prawie połowa badanych kojarzy Ukrainę z wysokim poziomem przestępczości, a 56% twierdzi, że nie respektuje się w tym kraju swobód obywatelskich. Co trzeci badany młody Polak sądzi, że Ukraina to miejsce, gdzie nie lubią cudzoziemców, choć prawie tyle samo twierdzi, że to nieprawda. Ukraina jawi się również jako kraj, gdzie nie funkcjonuje gospodarka rynkowa i w związku z tym trudno oczekiwać tu szybkiego wzrostu gospodarczego. Zupełnie inny jest obraz Polski „noszony w głowie” studenta ukraińskiego. Polska to dla nich kraj, gdzie respektuje się swobody obywatelskie, istnieje dobra organizacja pracy; kojarzy się również z funkcjonowaniem gospodarki rynkowej i szybkim wzrostem ekonomicznym. I tylko co piąty badany uważa, że Polska to kraj, gdzie nie lubi się cudzoziemców. Ten pozytywny w sumie obraz Polski ma jednak pewną rysę. Otóż ukraińska młodzież uważa (44% badanych), że biurokracja w Polsce może utrudniać załatwienie nawet najprostszych spraw, a co trzeci badany sądzi, że w Polsce panuje jednak korupcja i jest wysoki poziom przestępczości. Zatem Polska jawi się młodym Ukraińcom głównie jako nowoczesny, wysoko rozwinięty kraj, w którym respektuje się swobody obywatelskie; kraj o utrwalonej już demokracji i z dużą potencją do dalszego rozwoju. Być może jest to jeden z powodów, dla których młodzi Ukraińcy tak często wybierają Polskę jako kraj kształcenia na wyższym, akademickim poziomie i być może również kraj osiedlenia na stałe. Opinie studentów polskich o Ukrainie i ukraińskich o Polsce zawierają tabele nr 9 i 10.

Tabela 9. Opinie studentów polskich o Ukrainie (w procentach)

	Tak	Nie	Nie wiem
Ukraina to kraj, w którym nie lubią cudzoziemców	33	30	37
Funkcjonuje gospodarka rynkowa, podobnie jak na zachodzie Europy	11	67	22
Jest wysoki poziom przestępczości	48	26	26
Respektuje się swobody obywatelskie	22	56	22
Politycy są niekompetentni	70	10	20
Istnieje system parlamentarny podobnie jak na Zachodzie	28	44	28
Panuje korupcja	82	5	13
Istnieje dobra organizacja pracy	11	64	25
Biurokracja utrudnia załatwienie najprostszych spraw	60	10	30
Jest szybki wzrost gospodarczy	9	68	23

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 10. Opinie studentów ukraińskich o Polsce (w procentach)

	Tak	Nie	Nie wiem
Polska to kraj, w którym nie lubią cudzoziemców	22	71	7
Funkcjonuje gospodarka rynkowa, podobnie jak na zachodzie Europy	67	27	6
Jest wysoki poziom przestępczości	31	58	11
Respektuje się swobody obywatelskie	80	15	5
Politycy są niekompetentni	28	58	14
Istnieje system parlamentarny podobnie jak na Zachodzie	65	22	13
Panuje korupcja	33	59	8
Istnieje dobra organizacja pracy	69	26	5
Biurokracja utrudnia załatwienie najprostszycich spraw	44	40	16
Jest szybki wzrost gospodarczy	63	28	9

Źródło: opracowanie własne.

Jak zauważa Joanna Konieczna-Sałamatin, zarówno polscy, jak i ukraińscy przedstawiciele obozów rządzących, przywiązują obecnie o wiele większą wagę do polityki historycznej, niż miało to miejsce jeszcze kilkanaście lat wcześniej. Jest to jeden z powodów, dla których kwestia pojednania między obu narodami była przedmiotem dość regularnych badań, głównie realizowanych w Polsce, a na Ukrainie pojawiała się w sondażach inicjowanych i finansowanych przez polskie instytucje⁸. Fakt, że Ukraińcy, mimo podobnego jak Polacy przywiązania do polityki historycznej, rzadziej tego typu badania organizowali wynika, twierdzi Konieczna-Sałamatin, z tego, że Polacy są po prostu głębiej „zanurzeni” w przeszłości niż Ukraińcy. Kwestia pojednania polsko-ukraińskiego pojawia się w badaniach socjologicznych od roku 1997. Odsetek Polaków twierdzących, że takie pojednanie jest możliwe wynosił wtedy 58%. Rok później podobną opinie wyrażało 48% badanych (spadek o 10%), ale już od 1999 roku odsetek ten stale rośnie. W 2000 roku 60% Polaków uznało, że pojednanie jest możliwe, a w 2014 roku tego zdania było już 2/3 badanych (67%)⁹. Jak na tym tle wyglądają postawy ankietowanych studentów wobec możliwości pojednania? To kolejne z serii pytania zadane naszym respondentom. Analizując dane zawarte w tabeli nr 11 należy stwierdzić, że odsetek studentów twierdzących, że pojednanie jest możliwe jest o wiele mniejszy niż ten, który charakteryzuje badanych przez Instytut Spraw Publicznych Polaków w 2014 roku. Tylko 40% polskich studentów jest tego zdania (podobnie jak 41% badanych studentów ukraińskich). Co piąty polski student Krakowskiej Akademii i 22% studentów ukraińskich jest odmiennego zdania i twierdzi, że pojednanie między naszymi narodami nie jest możliwe. Zwraca

⁸ J. Konieczna-Sałamatin, *Kontakty polsko-ukraińskie a zmiany wzajemnego postrzegania Polaków i Ukraińców*, artykuł zawarty w niniejszym tomie.

⁹ *Ibidem*; J. Konieczna, *op. cit.*, s. 304.

również uwagę wysoki odsetek studentów, zarówno polskich, jak i ukraińskich, którym trudno było dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie o możliwość pojednania. Zapytaliśmy przy okazji o przyczyny braku możliwości pojednania, zakładając, że zdania polskich i ukraińskich studentów będą się w tej kwestii zdecydowanie różniły (choćby ze względu na wspomniane wcześniej głębsze zanurzenie Polaków w przeszłości/historii w przeciwieństwie do Ukraińców). Rzeczywiście, polscy studenci, którzy nie widzą możliwości pojednania, wskazywali na historię i konflikty między naszymi narodami jako główny powód tego stanu rzeczy, natomiast studenci ukraińscy przyczynę upatrywali w charakterze narodowym obu nacji, choć i ta przyczyna była dość często wskazywana jako ważna przez polskich studentów. Wart podkreślenia jest fakt, że spora część ankietowanych Polaków (prawie 70%) twierdzi, że pojednanie utrudnia wrogi nastawienie Ukraińców do Polaków, gdy tymczasem o wrogim nastawieniu Polaków do Ukraińców wspomniał tylko co dziesiąty badany student ukraiński. Zatem, mimo że odsetek polskich studentów, twierdzących, że pojednanie jest możliwe, jest o wiele mniejszy niż w przypadku badań prowadzonych na ten temat przez CBOS i Instytut Spraw Publicznych, to potwierdziło się nasze przypuszczenie – polscy studenci Krakowskiej Akademii większą wagę przywiązują do powodów tkwiących w historii obu narodów uniemożliwiających to pojednanie, niż ma to miejsce w przypadku studentów ukraińskich.

Tabela 11. Opinia studentów o możliwości całkowitego pojednania polsko-ukraińskiego (w procentach)

	możliwe	niemożliwe	trudno powiedzieć
Studenci polscy	40	20	40
Studenci ukraińscy	41	22	37

Źródło: opracowanie własne.

Studenci polscy o swoich ukraińskich koleżankach i kolegach. Wyniki badań jakościowych

W celu pogłębienia interpretacji uzyskanych wyników badań ilościowych, w drugiej części zaplanowanego projektu zrealizowano również 6 dyskusji grupowych, w których wzięło udział łącznie 70 osób – polskich studentów psychologii, dziennikarstwa, zarządzania i bezpieczeństwa wewnętrznego. Dyskusja koncentrowała się wokół następujących problemów:

1. Jakie emocje, skojarzenia, kwestie wiążą się dla studentów z Ukrainą? Jak wygląda „obraz Ukrainy noszony przez nich w głowie”?

2. Czy studentom naszej Uczelni udało się nawiązać jakiś bliższy kontakt ze studentami ukraińskimi (bardziej przyjacielski)? Jeśli tak, to jak wygląda ta relacja?
3. Co studenci Krakowskiej Akademii sądzą na temat obecności studentów z Ukrainy w naszej Uczelni?
4. Czy osoby z Ukrainy, które studiują w naszej Uczelni są zintegrowane z osobami z Polski? Co można zrobić, aby tę integrację wzmocnić?

Na zakończenie każdej dyskusji jej uczestnicy zostali poproszeni o zapisanie na przygotowanych wcześniej kartkach najważniejszych według nich kwestii związanych z poruszonymi w trakcie dyskusji problemami.

Ukraina, dla studentów Krakowskiej Akademii, to przede wszystkim biedny kraj i naród: *Ukraina to nieznaną ląd, to skandaliczna bieda połączona z chaosem. Ukraina kojarzy mi się z bałaganem, niechlujstwem i biedą. Ukraina to biedny kraj – są w ciężkiej sytuacji materialnej i politycznej, bieda jak u nas, biedny kraj na wschodzie Europy.* To tylko niewielka część skojarzeń spośród tych, które jednoznacznie definiowały Ukrainę, jako kraj gdzie dominuje bieda i chaos. Sporo uczestników dyskusji zwracając uwagę na biedę, jako cechę charakterystyczną Ukrainy zauważyło jednak, że Ukraina to też kraj licznych kontrastów: *Ukraina to chaos, niby wielka bieda, ale każdy znajdujący się w Polsce ubrany jest perfekcyjnie, wygląda bogato i modnie. Ukraina to bardzo podzielony kraj – na zamożnych i biednych, to społeczeństwo zarozumiałe. Ukraina kojarzy się z dużą skrajnością jakości życia mieszkańców – są albo bardzo bogaci, albo skrajnie biedni. Z Ukrainą kojarzą mi się ogromne rozbieżności pomiędzy warstwami społecznymi, to piękny kraj, kraj Słowian, z którym kojarzy się korupcja, bieda, a z drugiej strony bogactwo i przepych.* Duża część wypowiedzi uczestników dyskusji dotyczyła polityki i konfliktu rosyjsko-ukraińskiego: *Ukraina to kraj skrajnych poglądów politycznych – jedni walczą o wolność, inni są obojętni. Już raz wywalczyli wolność, żeby to znowu schrzanić i znów się bić o to samo. Ukraina to kraj rewolucjonistów. Ukraina to ludzie, którzy chcą zmian, a którym się to utrudnia. Ukraina to burzliwa polityka, to chora polityka, kojarzy mi się z krajem gdzie obserwuje się zbyt duże wpływy rosyjskie. Ukraina to kraj z problemami politycznymi. Ukraina to kraj, którym rządzi tyran, a nie człowiek, nie dzieje się tam zbyt dobrze. Ukraina to kraj pogrążony w wojnie. Aktualnie uchodzi za naszego przyjaciela, po pomarańczowej rewolucji. Jest to jeszcze zbyt dziki europejski kraj, by być w UE, stan wiecznej wojny z Rosją, co wcześniej, czy później odbije się na nas wszystkich.* W wypowiedziach nie zabrakło także odniesień do burzliwej historii wzajemnych, polsko-ukraińskich, stosunków: *dobrze wiem co to UPA i co robiło z Polakami. A dla Ukraińców to bohaterzy narodowi. Należy tępić Ukrainę za rzeź na Wołyniu, żadnej pomocy dla Ukrainy, choć stanowiły zaledwie marginalną część wypowiedzi.* Polscy studenci stwierdzili również, że Ukraina to kraj mający swoje zamknięte zasady – *moje jest dobre i już,* jednak bardzo dużo przeszedł i dlatego należy współczuć Ukraińcom, ponieważ

to biedni i mili ludzie. Nie jest to jedyny powód sympatii Polaków w stosunku do naszego wschodniego sąsiada – *to piękny niebiesko-żółty kraj, który produkuje piękne dziewczyny, Ukraina kojarzy mi się ciepło i sympatycznie ze względu na znajomość z płcią piękną. Mają piękny język, Ukraińcy są niezwykle przyjaźni wobec Polaków kiedy jesteśmy na ich terenie. Ukraina to piękny kraj ściśle związany z Polską.* Prócz wypowiedzi tego typu, zdarzyły się i takie: *Oburza mnie zachowanie Ukraińców w polskich kurortach narciarskich, Ukrainiec w Polsce kojarzy mi się z szemranymi interesami, przez media, które na okrągło pokazywały wojnę ukraińsko-rosyjską już mam dość tego słuchania o tym, każdy ma swoje problemy, osobiście nie mam nic przeciwko ludziom stamtąd, ale wykorzystują okazję niestabilności swojego kraju i masowo sprowadzają się do Polski, co jest już pewnym problemem,* jednak, jak zauważył student dziennikarstwa, Ukraina to kraj, który boryka się z problemami, jako państwo sąsiadujące jesteśmy w obowiązku im pomagać, nie znaczy to jednak, że mamy tym żyć, że w każdych wiadomościach (telewizyjnych i prasowych) trzeba o nich mówić.

Mimo kilkuletniej już obecności studentów z Ukrainy w Krakowskiej Akademii, prawie żadnej osobie uczestniczącej w tych dyskusjach nie udało się nawiązać bliższego, przyjacielskiego kontaktu z kimś spośród młodych Ukraińców, mimo że, jak zauważyła jedna z dyskutujących studentek, *Trudno nie zetknąć się z Ukraińcami na naszej uczelni, bo zaraz będą tworzyć większość, są wprowadzane już przedmioty z nazwą ich kraju, jeszcze trochę i będzie to ukraińska Akademia im. Frycza.* A na pytanie czy możliwa jest bliska relacja z nimi twierdzi, że: *Nie da się z nimi nawiązać relacji, trzymają się wśród swoich i zaczynają się czuć jak u siebie. To oni mają się dostosować do nas, a nie my do nich.* Potwierdza te słowa inna osoba: *Zauważalna jest bariera pomiędzy studentami z Polski i Ukrainy, raczej trzymają się ze sobą.* Ktoś inny dodaje, że z powodu zbyt dużej liczby studiującej młodzieży z Ukrainy, można się tu, w Krakowskiej Akademii, będąc Polakiem, poczuć jak mniejszość narodowa. Dyskutujący zwracali także uwagę, że zdarza się nawet, że studenci polscy i ukraińscy nie rozmawiają ze sobą, mimo studiowania na jednym kierunku, czy wręcz roku. Jak zauważyła studentka dziennikarstwa: *Spotkałam się z wieloma Ukraińcami, ale nawiązałam jakąś bliższą znajomość tylko z trzema osobami. Dwie dziewczyny były na moim roku (tylko jedna się z nami jako tako integrowała), a trzecia była moją współlokatorką. Cała reszta nie chciała z Polakami rozmawiać bezczelnie twierdząc, że to my nie chcemy integrować się z nimi.* Niektórzy usprawiedliwiają swoją niechęć w stosunku do studentów z Ukrainy przytaczali własne, czasem przykre, doświadczenia wyniesione z kontaktów z nimi: *Nie jestem tolerancyjną osobą co do Ukraińców. Mieszkałam cały rok z dziewczyną z Ukrainy. W akademiku, który w 70% był wypełniony Ukraińcami. Gdy oni przyszedli na naszą uczelnię, mieli 2 lata mniej niż my. W akademiku zachowywali się jak zwierzęta, np. zatykali prysznicze prezerwatywami, niszczyli obrazy, nie szanowali ciszy nocnej, przez nich cały akademik, w tym Polacy, musiał składać się, by pokryć szkody.*

Dziewczyna z Ukrainy, z którą mieszkalam podkradala mi jedzenie, kosmetyki i ubrania bez pytania. Nie szanowala moich rzeczy, np. dywanu, po którym chodzila w butach. Gdy prosilam, by tego nie robila, to przypalila go niedopałkami papierosów (studentka psychologii), czy też: Mam z nimi styczność na korytarzu uczelni: są bardzo głośni, niewychowani, rozpychają się na korytarzu, chodzą grupami, przebywają tylko w swoim towarzystwie (studentka zarządzania) oraz: Na uczelni dominuje język obcy. Trudno się z nimi porozumieć. Są bardzo głośni na korytarzach, w tramwajach, są niekulturalni i aroganccy. Nie okazują szacunku, np. przepychają się w drzwiach. Nie szanują podstawowych zasad społecznych, nie ustępują miejsca starszym – nagminnie, nigdy z grzeczności nie przepuszczą w drzwiach, są bardzo roszczeniowi, Studiują w Polsce coraz bardziej prestiżowe kierunki zajmując deficytowe miejsca pracy dla tutejszych studentów (student dziennikarstwa). Jako powód niechęci do zawierania bliższej znajomości z Ukraińcami podawano też fakt, że często zdarzało się, że osoby z Ukrainy przechwalały się, że studiują za mniejszą kwotą niż polscy studenci, a także to, że wydaje im się, że są słabsi, więc mogą więcej, dlatego mogą wejść np. bez kolejki do dziekanatu. I że przecież mogą studiować w Kijowie, nie muszą w Polsce. Oczywiście, w dyskusjach wskazywano także i na to, że pojedynczym osobom udało się jednak nawiązać sympatyczną relację z ukraińskimi studentami: Studiowałem na roku ze studentami z Ukrainy. Bliskich relacji nie nawiązałem, aczkolwiek te, które były, były wystarczająco sympatyczne i koleżeńskie; Potrafię się z nimi porozumieć bez złych emocji, ale nie potrafię zawrzeć głębszej relacji; Relacja koleżeńska, ale bez nawiązywania głębszych więzi; Udało mi się nawiązać kontakt z koleżanką z roku: była bardzo miła. Wśród odpowiedzi na pytanie o to, czy udało się nawiązać jakąś głębszą więź z ukraińskimi studentami uczelni dominowały jednak odpowiedzi krótkie, zdawkowe, typu: Mam z nimi wyłącznie kontakt na uczelni, znajomi z roku; Nie miałam okazji ich bliżej poznać; Nie było chęci poznania ze strony studentki z Ukrainy; Nie udało mi się nawiązać relacji oprócz przywitania i pozdrowień; Oni trzymają się raczej ze sobą, zupełnie jak my; Nie rozmawiamy ze sobą; Owszem, spotkałam na terenie kampusu, ale nie miałam okazji porozmawiać; Nie czułam chęci nawiązania bliższego kontaktu.

A co studenci Krakowskiej Akademii sądzą na temat obecności studentów z Ukrainy w naszej Uczelni? To kolejne pytanie, wokół którego ogniskowały się poszczególne dyskusje. Oddajmy głos polskim studentom: *W ciągu tych trzech lat studiów zauważyłam coraz większy wzrost Ukraińców na naszej uczelni. Z jednej strony mi to nie przeszkadza, bo każdy jest człowiekiem, a człowieka trzeba szanować. Natomiast z drugiej strony denerwuje mnie ich typowo dziecinne zachowanie, narzekanie – jaka u nich bieda, a większość z nich trzyma w rękach najdroższe telefony, ubrani w firmowe ubrania, co u nas w Polsce nie jeden Polak mógłby sobie pomarzyć. Przebywając na uczelni, czuję się jakbym to ja studiowała na Ukrainie, a nie Ukraińcy u nas w Polsce. Wszędzie ich pełno. Podkreślano w dyskusji nie tylko to, że niektórzy z nich chwalą się swoim bogactwem*

– jakby wbrew temu, co powszechnie się sądzi na temat tragicznych warunków ekonomicznych Ukrainy; to jeszcze, jako jeden z najważniejszych problemów, wskazywano bardzo słabą znajomość języka polskiego utrudniającą jakąkolwiek komunikację i fakt, że jest ich po prostu za dużo: *Ubierają się nieadekwatnie do uczelni, często gorsząc innych studentów. Powinni uczyć się języka polskiego, ponieważ są w Polsce, taki język tu obowiązuje. Zajmują cały akademik naszej uczelni, przez co nie ma miejsca dla polskich studentów; Czują się jak mniejszość narodowa, co jest zabawnym aspektem. Jest ich zdecydowanie za dużo; Za dużo tych studentów; Czują się jakbym był na Ukrainie; Są tu niepotrzebni. To polska uczelnia. Za pewnie się tu czują; Powinni wrócić na Ukrainę. Ukrainiec nie jest moim bratem; Odczuwam nieprzyjemne emocje w związku ze studentami z Ukrainy. Niestety. Rozumiem jednak, że jako mniejszość muszą się jednaczyć i „wybić”, choć robią to zbyt natarczywie; W każdym miejscu tej szkoły słychać obcy język. Jeśli jestem sama, to sprawiają, że czują się samotna; Wygląda to trochę jak chęć pozyskania przychodów, w ogóle uczelnia zaczyna wyglądać jak jedna wielka firma; Ilość jest zdecydowanie przesadzona. Sprowadza się to do tego, że studenci z Ukrainy tworzą kompletnie inną zamkniętą społeczność, co nie sprzyja pozytywnej atmosferze; Uczelnia dostosowuje się do ich obecności bardziej niż do Polaków. Ogłoszenia na korytarzach są dwujęzyczne, dodatkowo kpiną jest, że płacą mniej od nas, mają więcej przywilejów; Wydaje im się, że kasa rodziców zastąpi im kulturę. Jak widać, pojawiły się głosy wskazujące na aspekt finansowy ich obecności w murach Krakowskiej Akademii – im więcej studentów z Ukrainy, tym większe dochody uczelni, choć, jak zauważyły niektóre dyskutujące osoby, studenci z Ukrainy i tak płacą za naukę „u Frycza” mniej niż ich polscy koledzy. Nie wszystkie jednak wypowiedzi nacechowane były negatywnymi emocjami. Wśród nich nie brakowało bowiem takich, gdzie podkreślano, że to dobrze, że studenci z Ukrainy mogą studiować poza granicami swojego kraju. Uczestnicy dyskusji podkreślali, że obecność studentów z Ukrainy może wnieść wiele dobrego do naszego młodego społeczeństwa, młodej uczelnianej społeczności: *Młodzi Polacy w końcu mogą dokonać konfrontacji teoretycznej tolerancji z tą rzeczywistością*. Jedna ze studentek zauważyła, że jeśli młodzi Ukraińcy odczuwają potrzebę studiowania na polskich uczelniach i podoba im się nasz kraj to nie ma nic przeciwko temu, ponieważ toleruje każdą narodowość mając nadzieję, że jakby sama studiowała w innym kraju, to oczekiwałaby tego samego – tolerancji. Inna zauważyła, że to dobrze, że mają możliwość studiowania również w Polsce, nie tylko w swoim kraju, ponieważ na Ukrainie jest trudna sytuacja ekonomiczno-polityczna i nie sądzi, aby ci studenci odbiegali od jakiegokolwiek normy odróżniając się od polskich studentów. Ktoś inny dodał, że: *Nie przeszkadza mi ich obecność, a raczej uważam, że chciałabym wejść w ich świat, pobyć trochę z nimi. Podoba mi się ich język, a dokładniej tak zwana melodia języka*. Student dziennikarstwa zauważył z kolei, że jest to plusem dla uczelni, obecność tak dużej liczby Ukraińców, ponieważ uczelnia ma więcej studentów*

i można się wiele nauczyć od ich kultury. O ile zdania na temat obecności studentów z Ukrainy w Krakowskiej Akademii można uznać za podzielone – część polskich studentów nie ma nic przeciwko ich obecności tutaj, część zaś krytykuje głównie ich nadmierną ilość i zachowanie, o tyle zdania dotyczące ich integracji z polskimi koleżankami i kolegami już takpodzielone nie były. Wyczuwalny jest spory pesymizm w tym względzie: *Integracja z nimi nie ma sensu. Oni sami trzymają się w swoich grupkach i nawet nie zamierzają tego zmienić. Poza tym taka integracja jest niepotrzebna między studentami, większość z nich i tak nie będzie nawet ze sobą utrzymywać kontaktu po zakończeniu uczelni; Nie są zintegrowani, raczej się unikamy; Są zintegrowani, ale tylko ze sobą. Myślę, że problemem jest bariera językowa. Jak to jest, że studiują na Krakowskiej Akademii, a nie znają języka polskiego? To trzeba naprawić. Ktoś zauważył, że chętnie poznałby ich bliżej, jednak Ukraińcy trzymają się raczej w grupkach i kontaktują przeważnie ze sobą. Widać, że nie są zintegrowani. Nie wie także jak można by to zmienić. Możliwe, że jest już za późno, bo w Polakach urodziła się niechęć do przełamania tej bariery. Studentka dziennikarstwa podkreśliła, że jest ich, Ukraińców, po prostu za dużo. Według niej integracja narodowa jest dobra, ale wszystko ma swoje granice. Poza tym, skoro Ukraińcy tu studiują i zajmują Polakom miejsca w akademikach, to niech chociaż płacą tyle, ile płacą Polacy i zdają egzaminy na tych samych warunkach. Przecież Polacy za granicą nie mieliby tak dobrze. A w ogóle to: skoro oni nie chcą się z nami bawić, to ich sprawa. Prostymi słowami poety: nie to nie. Są zintegrowani tylko w swoim środowisku. Porażka. Studenci zauważyli również, że Ukraińcy wykorzystują swoją sytuację (polityczną) i kiepską znajomość języka polskiego, by usprawiedliwić swój brak przygotowania na zajęcia. Nie integrują się, bo ich kultura, choć wydaje się być otwarta na inne narodowości, w naszym kraju powoduje, że studenci z Ukrainy zdają się nie mieć na taką integrację ochoty. Powinni przecież zaakceptować naszą kulturę, a nie panoszyć się i nie wyzywać Polaków od najgorszych. Studenci byli zgodni w ocenie zachowania swoich ukraińskich kolegów: *Zachowują się tak, że zniechęcają do bliższych kontaktów. Śmieją się za plecami, co bardzo jest widoczne, nie starają się integrować. Przy takiej ilości studentów z Ukrainy, trudno będzie zintegrować ich z Polskimi studentami. Jeśli studenci sami nie zechcą, nie integrują się. Powodem tego, w opinii studentów, jest brak otwartości na Polaków, zdystansowanie Ukraińców. I, jak zauważył jeden z dyskutujących, Być może nie chcą się narzucać. Nie integrują się z nami. Myślę, że jest to związane z tym, że prowadzą bardziej intensywny, imprezowy tryb życia.**

Co można by było zrobić, aby wzmocnić integrację młodych Ukraińców z Polakami? Wbrew oczekiwaniom, odpowiedzi w większości przypadków nie wykraczały poza standardowe „wspólne imprezy”: *Nie są zintegrowani – jakieś wspólne zajęcia powinno się zalecać, bo więcej można osiągnąć razem; Należy organizować wspólne imprezy integrujące; Nie wiem co moglibyśmy zrobić, by te relacje poprawić... może wspólne imprezy?; Uważam, że powinno się two-*

rzyć więcej spotkań lub imprez, w których studenci z jednego i drugiego kraju by się razem spotykali; Nie ma integracji. Należy robić wspólne spotkania, wyjścia, należy poznać historię, kulturę obu krajów; Wspólne zajęcia i zabawy mogłyby pomóc w integracji; Należy zorganizować wyjazdy, wycieczki jednodniowe typu „team work”, aby każdy mógł każdego bliżej poznać; Jak moglibyśmy się zintegrować? Może jakaś impreza organizowana przez uczelnię, może samorząd studentów... myślę, że w małych grupach gdzie przeważają Polacy łatwiej byłoby poznać i polubić osobę z Ukrainy; Na uczelni można zrobić jakieś spotkanie, ale na ten moment wydaje mi się to sztuczne. Jedna z biorących udział w dyskusji studentek zarządzania stwierdziła, że raz na pół roku powinna na terenie uczelni być zorganizowana impreza na wzór, czy też podobieństwo balu maturalnego. Wtedy uczelnia nie kojarzyłaby się tylko z nauką. Poza tym trudno oczekiwać, aby jakiś sposób na integrację okazał się skuteczny, skoro studenci z Ukrainy często nie integrują się sami ze sobą, *ponieważ się nienawidzą*. Sporo wypowiedzi dotyczyło możliwości organizowania spotkań, w trakcie których studenci z Ukrainy przedstawiliby historię swojego kraju, a także prezentowali kulturę z jakiej się wywodzą, opisywali jak u nich wygląda dorastanie. W ten sposób łatwiej można się zrozumieć i zaakceptować. Z kolei polscy studenci w trakcie tych spotkań prezentować powinni polskie zasady i normy, które wyznajemy i których chcielibyśmy, aby oni także przestrzegali, bo przecież najlepszym sposobem na zintegrowanie jest poznanie wzajemnych kultur, próba zrozumienia zachowań, sposobu życia, co spowoduje zlikwidowanie negatywnych odczuć i animozji. Ktoś inny zauważył, że: *Bardzo fajnie byłoby zrobić na uczelni dzień ukraińskiej kultury. Bardzo chętnie bym poszła. Myślę, że ludzie boją się tego co nieznanne. Gdyby bardziej poznali ich język, kulturę, obyczaj, łatwiej byłoby nawiązać kontakt.* Jeden ze studentów wręcz stwierdził, że tego typu imprezom mogłby nawet towarzyszyć alkohol, bo *przy alkoholu studenci poznają się najlepiej*. Z pewnością jednak znacznym utrudnieniem we wzajemnych kontaktach i przeszkodą na drodze do większej integracji jest słaba znajomość języka polskiego, z którą to znajomością *uczelnia powinna coś szybko zrobić*.

Podsumowanie

Kilka lat temu, Justyna Krempa na łamach portalu TwojaEuropa.pl, kreśląc w nieco żartobliwy sposób stereotyp Ukraińca, zwróciła przy okazji uwagę na te elementy wizerunku, które przypisać można również Polakom. Zauważyła już wtedy, że o Ukraińcach mówi się prawie to samo, co mówi się o Polakach za granicą. Ukrainiec nadużywający alkoholu, przebiegły, chciwy, handlujący w Polsce tanią wódką i słodyczami, a przy tym niezwykle pracowity bardzo przypominał wizerunek Polaka wśród mieszkańców krajów zachodniej Europy. Z powodu kozackich korzeni Ukraińcy uważani byli za naród awanturników i kłótliwych złoślików; zupełnie jak Polacy. Jak już o coś walczą, to walczą do końca, jeśli

kochają to na zabój, choć awanturnictwo przejawia się nie tylko w polityce, ale i w relacjach rodzinnych. Prawie tak samo jak wśród Polaków. A skoro o rodzinie mowa, to, jak zauważa Krempa, w większości ukraińskich rodzin mężczyzna jest jej głową. Nie akceptuje silnych i niezależnych kobiet, bo według niego Ukrainka powinna być typową gospodynią domową, taką Matką Polką na ukraińską skalę. Jak widać z powyższego, wspólne cechy Polaków i Ukraińców powinny zbliżać oba kraje do nawiązania bliższych stosunków, co przecież już się dzieje, choć z licznymi jeszcze przeszkodami¹⁰.

Do niedawna psychologowie (jak i socjologowie) mówiąc o postrzeganiu grup niemal zawsze odwoływali się do pojęcia stereotypu, czyli uproszczonego, schematycznego obrazu grupy społecznej, przypisującego wszystkim jej członkom zespół charakterystycznych dla nich dyspozycji psychologicznych. Pojęcie to pozwalało wyjaśnić między innymi takie zjawiska, jak większe postrzeganie homogeniczności grupy obcej niż własnej, czy też faworyzację swoich kosztem obcych. I choć posługując się pojęciem stereotypu można wytłumaczyć wiele aspektów zachowań grupowych człowieka, to jednak z czasem pojęcie to stało się po prostu niewystarczające. W nowszych pracach psychologów coraz częściej przeczytać można nie o stereotypach, a o bytowości grupy, postrzeganiu esencjalistycznym, czy dehumanizacji obcych; zatem o takich formach postrzegania, które wyjaśniają o wiele więcej zjawisk w myśleniu człowieka o świecie społecznym oraz umożliwiają lepsze zrozumienie jego zachowań grupowych; tych, które adresowane są do „swoich”, jak i tych skierowanych do „obcych”¹¹.

Z badań nad narodowymi stereotypami możemy wywnioskować, że istnieje pewien międzynarodowy konsensus w przypisywaniu różnym narodom określonych cech, niemniej porównania zachodzą najczęściej między sąsiadującymi lub mającymi ze sobą coś wspólnego narodami. Relacje sąsiedzkie oparte są często na różnego typu konkurencji – ekonomicznej, cywilizacyjnej i moralnej. Powszecznie znane są przypadki animozji, nieraz groteskowych, między np. Niemcami i Francuzami, czy Holendrami i Belgami. Animosje te na tyle są trwałe, że mogą dotyczyć również grup, które kiedyś żyły blisko siebie, a teraz już nie¹². Podobnie rzecz się ma, jak należy przypuszczać, ze wzajemnym stosunkiem Polaków i Ukraińców.

Łukasz Saturczak, dziennikarz działu Kultura tygodnika Newsweek, w swoim artykule sprzed roku konstatuje, że trudno znaleźć kogoś, kto skomentuje to, co zaczęło dziać się na polskich uczelniach w związku z coraz większą liczbą studiującej w Polsce ukraińskiej młodzieży. Ukraińcy często boją się pol-

¹⁰ J. Krempa, *Stereotyp Ukrainca*, <http://www.twojaeuropa.pl/379/stereotyp-ukrainca> [dostęp: 15.12.2015].

¹¹ M. Bilewicz, M. Kofta, M. Drogosz, *Esencjalizm, bytowość i dehumanizacja jako pozastereotypowe aspekty postrzegania grup społecznych*, [w:] *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, red. M. Bilewicz, M. Kofta, M. Drogosz, Warszawa 2012, s. 7.

¹² M. Sekerdej, M. Kossowska, M. Trejtowicz, *Bytowość, esencjalizm, postawy narodowe i reakcje wobec obcych*, [w:] *Poza stereotypy...*, op. cit., s. 21.

skich kolegów, a w słowach Polaków można usłyszeć w najlepszym przypadku narzekanie, że: *studenci ze Wschodu zabierają im miejsce*. Zdarzają się również przypadki zastraszeń i gróźb kierowane do studentów z Ukrainy. Niektórzy z nich wracają do kraju. I to w czasie, gdy uczelnie mocno zabiegają o studentów ze Wschodu, nie tylko ze względu na niż demograficzny, który skutkować może zamknięciem mniejszych, głównie niepublicznych uczelni. Ukraińcy, z którymi rozmawiał twierdzili, że do tej pory antyukraińska fobia była problemem małych ośrodków położonych na wschodzie Polski, choć coraz częstsze „wybryki” rodzimych studentów w Lublinie wskazywały na to, że jest jednak coraz gorzej. Zadaje przy okazji pytanie, czy uczelnie mają pomysł jak sobie z tym radzić? Czy są w stanie bronić de facto własnych studentów, nierzadko posiadających kartę Polaka? A może znów czeka nas ławkowe getto? Trudno mu w to uwierzyć, zwłaszcza, że mówimy o naszym sąsiedzie i kraju, w którym każdego dnia z powodu konfliktu z Rosją wciąż jeszcze giną ludzie. Przypomniał również, że przed dziesięcioma laty opublikowany został w „Newsweeku” artykuł pt. „Zakładnicy przeszłości” mówiący o tym, że po 60 latach od krwawych wydarzeń na polsko-ukraińskich pograniczu Polacy i Ukraińcy mają szansę na pojednanie. Zwłaszcza po tym, jak na Ukrainie wybuchła pomarańczowa rewolucja. Jedna z bohaterek tego artykułu mówiła wtedy, że nie boi się już chodzić po Przemysłu w ukraińskiej wyszywance i mówić w ojczystym języku¹³. Dziesięć lat po tych wydarzeniach polskie społeczeństwo ma, jak widać, wciąż jeszcze sporo do zrobienia.

¹³ Ł. Saturczak, *Ukraińscy studenci w Polsce: pogrozki, pobicia, ksenofobia*, <http://polska.newsweek.pl/ukrainscy-studenci-w-polsce-pogrozki-pobicia-ksenofobia,artykuly,355932,1.html> [dostęp: 16.12.2015].